Dobiega końca kolejny rok szkolny i katechetyczny. Wielu młodych ludzi, którzy zostali ubogaceni siedmiorakim darem Ducha Świętego w sakramencie dojrzałości chrześcijańskiej, stanie przed wyborem drogi życiowej.

Rozeznanie własnego miejsca w świecie jest trudne i wymagające. Zawiera zdolność do podejmowania decyzji i w ostateczności pociąga za sobą odpowiedzialność oraz umiejętność trwania w wyborze. Niekiedy dotyczy całego przyszłego życia. Człowiek może być szczęśliwy tylko wtedy, gdy będzie tym, kim być powinien, czyli inaczej mówiąc, będzie w miejscu, do którego Bóg go przeznaczył i mądrze wyposażył.



Bardzo ważne, żeby w tym czasie towarzyszyć młodym ludziom, wspierać modlitwą, a także uświadamiać ich, że istotą każdego powołania jest wierne trwanie w nim. Niezależnie, czy będzie to powołanie do życia rodzinnego, kapłańskiego czy będą to śluby zakonne, czy inne powołanie, któremu ktoś poświęcił swoje niepowtarzalne życie. Tylko wierność prowadzi do sukcesu, zadowolenia i wewnętrznej satysfakcji.